

Wyrok z dnia 19 marca 2002 r., I CKN 1134/99

Bezprawność groźby (art. 87 k.c.) polega na sprzecznym z prawem działaniu grożącym lub wykorzystaniu działania formalnie zgodnego z prawem do osiągnięcia celu, dla którego prawo to nie przysługuje.

Sędzia SN Maria Grzelka (przewodniczący)

Sędzia SN Bronisław Czech (sprawozdawca)

Sędzia SN Tadeusz Żyżnowski

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Ewy Z.-J. przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń i Reasekuracji „Warta” S.A. w W. o zapłatę, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 5 marca 2002 r. na rozprawie kasacji powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 stycznia 1999 r.

oddalił kasację i nie obciążył powódki na rzecz pozwanego kosztami postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Wojewódzki w Warszawie wyrokiem z dnia 19 marca 1998 r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 98 000 zł wraz z odsetkami od dnia 17 maja 1996 r., z tytułu świadczenia z umowy ubezpieczenia autocasco, przytaczając następujące podstawy rozstrzygnięcia.

W dniu 10 sierpnia 1992 r. powódka kupiła samochód osobowy marki „Mercedes 300”, a w dniu 14 sierpnia 1992 r. zawarła z pozwanym umowę ubezpieczenia w zakresie autocasco na okres do dnia 14 sierpnia 1993 r. We wrześniu 1993 r. powódka zawarła z Wojciechem J. ustną umowę, na podstawie której użytkował on przedmiotowy samochód. W dniu 12 maja 1993 r. samochód został skradziony, a przeprowadzone postępowanie wyjaśniające zostało umorzone wobec niewykrycia sprawcy. W dniu 19 maja 1993 r. powódka zgłosiła pozwanemu kradzież samochodu.

W czerwcu 1993 r. konkubent powódki Siemiomysł Ż. został zatrzymany, a następnie aresztowany pod zarzutem zabójstwa. W dniu 28 czerwca 1993 r. zatrzymana została również powódka, której w dniu 30 czerwca 1993 r. przedstawiono zarzut przechowywania materiałów wybuchowych, po czym ją zwolniono.

W dniu 2 lipca 1993 r. pracownik firmy detektywistycznej Krzysztof T., pracujący na rzecz pozwanego, przeprowadził z powódką rozmowę wyjaśniającą dotyczącą skradzionego samochodu. W czasie tego spotkania, wykorzystując stan obawy i lęku, w jakim znajdowała się wówczas powódka, wywierając na nią presję psychiczną i kierując pod jej adresem, jak i pod adresem jej konkubenta bezprawne groźby, wymógł na powódce złożenie oświadczenia o „wyrejestrowaniu” zgłoszonej przez nią szkody i zrzeczeniu się wszelkich roszczeń z tego tytułu.

W dniu 29 listopada 1994 r. zostało umorzono śledztwo przeciwko powódce, ze względu na to, że nie dopuściła się ona zarzucanego jej czynu, a w dniu 16 maja 1996 r. powódka pismem skierowanym do pozwanego uchyliła się od skutków prawnych swego oświadczenia woli i wniosła o zapłatę odszkodowania za skradziony samochód.

W ocenie Sądu Wojewódzkiego, powódka skutecznie uchyliła się od skutków prawnych swego oświadczenia woli złożonego w dniu 2 lipca 1993 r. Detektyw zatrudniony przez pozwanego wykorzystał trudne położenie powódki, jej stan zagrożenia i lęku oraz wywierając na nią presję psychiczną, m.in. kierowanym pod adresem jej konkubenta groźbami, wymógł na niej złożenie przedmiotowego oświadczenia. Ponadto groził powódce, że jeśli będzie starała się o odszkodowanie, to może być oskarżona o współudział w kradzieży i paserstwo, ponieważ samochód, który utraciła mógł pochodzić z kradzieży, i powódka wróci z powrotem do aresztu. Sugerował także, że jest w posiadaniu dowodów obciążających konkubenta powódki. Analizując zeznania powódki w tym zakresie, Sąd Wojewódzki dał im wiarę, nie dał natomiast wiary zeznaniom świadka Krzysztofa T. co do okoliczności złożenia przez powódkę oświadczenia z dnia 2 lipca 1993 r.

W ocenie Sądu Wojewódzkiego, sytuacja w jakiej znalazła się powódka w związku z aresztowaniem jej konkubenta, toczącym się wobec niej postępowaniem karnym i rangą zarzutów, mogła wywołać „nie tylko obiektywnie, lecz także realnie” u każdej osoby, która znalazłaby się w takim położeniu jak powódka, obawę i lęk o bezpieczeństwo własne oraz o bezpieczeństwo jej rodziny.

Sąd Wojewódzki uznał, że został zachowany przez powódkę termin przewidziany art. 88 § 2 k.c., gdyż stan obawy i zagrożenia nie ustał nawet do chwili uchylenia się przez nią od skutków prawnych oświadczenia roli.

Na skutek apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił wyrok Sądu Wojewódzkiego przez oddalenie powództwa przytaczając następujące podstawy rozstrzygnięcia.

Groźba według art. 87 k.c. występuje wówczas, gdy stan zagrożenia i jego urzeczywistnienie zależne są od grożącego, a zatem musi istnieć związek przyczynowy pomiędzy oświadczeniem woli a groźbą. Przepis ten wymaga ponadto, aby groźba była bezprawna. Nawet gdyby uznać, że pod adresem powódki skierowana była groźba, nie można przyjąć, że była ona bezprawna. Groźbą taką nie jest nawet zagrożenie doniesieniem o popełnieniu przestępstwa.

Ze złożonych przez powódkę „wyjaśnień” w toku postępowania przed Sądem Apelacyjnym wynika, że pod jej adresem groźby nie padły. Nacisk ze strony świadka Krzysztofa T. miał polegać na tym, że nakłaniał ją do napisania oświadczenia, mówiąc, że może być oskarżona o kradzież i paserstwo. Twierdził ponadto, że "sprawa z samochodem" nie jest jasna i że samochody pochodzą z kradzieży, chociaż w tym czasie brak było konkretnych dowodów na to, że jakkolwiek samochód pochodził z kradzieży. Materiał dowodowy zebrany w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, aby świadek Krzysztof T. doprowadził powódkę do stanu lęku i obawy.

Powódka jeszcze przed dniem 2 lipca 1993 r. uwikłana była w kontakty z osobami, przeciwko którym toczyło się postępowanie przygotowawcze. Brak jest racjonalnych przesłanek dla przyjęcia, że świadek Krzysztof T. miał jakkolwiek interes w doprowadzeniu powódki do określonego zachowania, a zwłaszcza, by powszechnie stosowane przez ubezpieczyciela praktyki wyjaśniania okoliczności kradzieży samochodów i ich pochodzenia były równoznaczne z wywieraniem presji na poszkodowaną.

Dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenie, że sytuacja, w jakiej znalazła się powódka w związku z aresztowaniem jej konkubenta, toczącym się wobec niej postępowaniem karnym, rangą zarzutów skierowanych pod ich zarzutem i wywołany przez to stan zagrożenia o swoje bezpieczeństwo, w żadnym razie nie może samo przez się stanowić o istnieniu przesłanek przewidzianych w art. 87 k.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie został też zachowany termin z art. 88 § 2 k.c. Z zeznań powódki złożonych w toku postępowania apelacyjnego wynika, że stan zagrożenia ustał w maju 1996 r. wobec tego, iż postępowanie wobec powódki zostało umorzone w listopadzie 1994 r., a pomimo tego, że nadal toczyła się sprawa przeciwko jej konkubentowi nie było żadnych konkretnych dowodów, jeśli chodzi o samochody. Dlatego powódka uznała, że "mogłaby uzyskać pieniądze za samochód, które miały być zabezpieczeniem dla niej i dla dziecka".

Powódka w kasacji zarzuciła naruszenie prawa materialnego – art. 87 k.c. przez przyjęcie, że „pod adresem powódki nie była skierowana groźba uzasadniająca złożenie przez nią oświadczenia z dnia 2 lipca 1993 r. o zrzeczeniu się odszkodowania za skradziony samochód, a w każdym zaś razie, by groźba ta była bezprawna – jak również by powódka z tego powodu mogła się obawiać, że jej samej lub jej konkubentowi grozi niebezpieczeństwo osobiste lub majątkowe” oraz art. 88 § 2 k.c. przez „nie ustalenie, czy i kiedy powódki ustał stan obawy (...), jak również czy został zachowany termin tym przepisem wymagany do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia z dnia 2 lipca 1993 r.”, naruszenie przepisu postępowania – art. 233 § 1 k.p.c. – przez „naruszenie zasady konieczności wszechstronnego rozważenia całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego”, oraz przez „dokonanie ustaleń przez Sąd Apelacyjny na podstawie uzupełniającego dowodu z przesłuchania powódki z pominięciem uzupełniającego dowodu z zeznań świadka Krzysztofa T. , choć było to niezbędne w sytuacji, kiedy zeznania tego świadka były zasadniczym dowodem wymierzonym przeciwko powódce”, „stosowanie wybiórczej metody oceny faktów na niekorzyść powódki, choć zasady logiki i doświadczenia życiowego oparte na tej metodzie winny prowadzić do odmiennych wniosków” oraz „niewyjaśnienie, mimo wątpliwości ujawnionych przez Sąd Apelacyjny (...) czasu ustania obawy u powódki”. Wskazując na wymienione podstawy kasacyjne, powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie od niego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie – o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania .

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wbrew zarzutowi skarżącej, Sąd Apelacyjny nie zastosował „wybiórczej metody oceny faktów na niekorzyść powódki”. Ustalenia, jakich dokonał, oparte są

na zeznaniach powódki złożonych w sądach obu instancji. Wszystkie te zeznania oraz wyjaśnienia, złożone w toku postępowania w niniejszej sprawie i w postępowaniu likwidacyjnym, są jednakowe w swojej zasadniczej treści. Wynika z nich, że sytuacja w jakiej znajdowała się powódka była trudna życiowo ze względu na podejrzenia kierowane pod adresem jej konkubenta i jej samej. Według zeznań powódki, świadek Krzysztof T. mówił jej, że w takiej sytuacji może być pociągnięta do odpowiedzialności za kradzież i paserstwo. Powódka zeznała, że czuła się tym przymuszona do napisania oświadczenia o zrzeczeniu się odszkodowania za skradziony samochód. W tym stanie rzeczy nie istniała potrzeba ponownego przesłuchania świadka Krzysztofa T. Zarzut braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego (art. 233 § 1 k.p.c.) jest w tej sytuacji chybiony.

Pozostaje kwestia oceny zachowania się Krzysztofa T. z punktu widzenia kryteriów wymaganych przez art. 87 k.c. jako groźby bezprawnej. W tym przedmiocie pełnomocnik powódki w kasacji starannie przytoczył poglądy wyrażone w judykaturze i w piśmiennictwie, rzecz jednak w tym, że w stanie faktycznym sprawy nie przemawiają one za dopuszczalnością przyjęcia, iż powódka składając oświadczenie o rezygnacji z odszkodowania, działała pod wpływem groźby bezprawnej.

Artykuł 87 k.c. stanowi, że kto złożył oświadczenie woli pod wpływem bezprawnej groźby drugiej strony lub osoby trzeciej, może uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia, jeżeli z okoliczności wynika, że mógł się obawiać, iż jemu samemu lub innej osobie grozi poważne niebezpieczeństwo osobiste lub majątkowe. Kodeks cywilny nie definiuje pojęcia groźby bezprawnej, lecz określa jedynie przesłanki, które nadają jej charakter normatywny. Są nimi: bezprawność, powaga groźby i normalny związek przyczynowy między groźbą a złożeniem oświadczenia woli określonej treści, przy czym przesłanki te muszą wystąpić łącznie. Groźba w rozumieniu powołanego przepisu jest zawsze działaniem celowym, skierowanym na zmuszenie zagrożonego, wbrew jego woli, do złożenia określonego oświadczenia. Zmuszenie polega na tym, że groźący zapowiada spełnienie przez siebie „zła” wobec zagrożonego, jeżeli on nie złoży oświadczenia określonej treści.

W ramach interpretacji pojęcia bezprawności groźby w piśmiennictwie odróżnia się powszechnie bezprawność środka od bezprawności celu. Pierwsza występuje wówczas, gdy grozi się środkami, do użycia których nie miało się prawa,

druga natomiast, gdy groźcemu służyło wprowadzić prawo, jednakże przyznane mu było w innym celu niż ten, w jakim z niego skorzystał (np. groźba doniesienia o popełnieniu przestępstwa przez zagrożonego celem zmuszenia go do złożenia oświadczenia woli określonej treści). Również w judykaturze przyjęto takie rozróżnienie, stwierdzając, że przez bezprawność groźby należy rozumieć przede wszystkim zachowanie się sprzeczne z prawem (ustawą lub zasadami współżycia społecznego), ale także zachowanie formalnie zgodne z prawem, które jednakże zmierza do wymuszenia złożenia oświadczenia woli. (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 1957 r., 3 CR 834/55, "Nowe Prawo" 1957, nr 7-8, s. 187 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 1997 r., I CKN 375/97, nie publ.).

Z przyjętych przez Sąd Apelacyjny ustaleń – nie podważonych skutecznie przez skarżącą – wynika, że zachowanie się świadka Krzysztofa T. nie miało cech groźby bezprawnej w rozumieniu art. 87 k.c., świadek ten bowiem nie mówił (groził), że spełni „zło” wobec powódki, np. w postaci zawiadomienia organów ścigania o popełnionym przestępstwie celem wymuszenia zrzeczenia się przez powódkę dochodzenia odszkodowania. Decyzję zrzeczenia się odszkodowania podjęła powódka, może nawet na sugestię świadka Krzysztofa T., ale z obawy przed „złem” w postaci dalszych dochodzeń karnych, które mogły jej grozić, a nie dlatego, że to „zło” wywołał Krzysztof T. Nie zostało wykazane, że zapowiadał on spełnienie „zła” (zawiadomienie organów ścigania) wobec powódki, jeżeli ona nie złoży oświadczenia określonej treści.

W takiej sytuacji nie istnieje groźba bezprawna w rozumieniu art. 87 k.c., a zatem analizowanie dalszych przesłanek z art. 67 k.c. i z art. 88 § 2 k.c. staje się zbędne.

Skoro podstawy kasacji okazały się nieusprawiedliwione, Sąd Najwyższy oddalił kasację (art. 393¹² k.p.c.).